

O której godzinie ukrzyżowano Jezusa?

Czy istnieją w Ewangeliach sprzeczności w kwestii godziny ukrzyżowania Jezusa? Sprawdźmy.

Istnieje pewien zarzut „racjonalistów” odnośnie do Ewangelii, które zdają się podawać niezgodne informacje w kwestii godziny ukrzyżowania Jezusa. W Mk 15,25 czytamy, że stało się to o godzinie trzeciej. Natomiast w J 19,14 czytamy, że około godziny szóstej Jezus wciąż jeszcze był przed Piłatem. Poniżej postaram się przynajmniej w pewnym skrócie rozwikłać ten dylemat, który na pierwszy rzut oka może wydawać się sprzecznością.

Warto podać kilka uwag zanim przejdę do wykazania, że między tymi relacjami nie musi być żadnej sprzeczności. Po pierwsze w starożytności nie istniały takie zegarki jak te, które mamy dzisiaj, czy to noszone na nadgarstku, czy będące w telefonie. W czasach Jezusa mierzono czas orientacyjnie. Jeśli ktoś nie może sobie tego uświadomić to wystarczy przeprowadzić pewien eksperyment i udać się na przykład na cały dzień do lasu, bez zegarka i bez telefonu, po czym próbować określać dokładny czas bazując choćby na obserwacjach Słońca. W pełni jasne jest to, że nasze szacunki będą wtedy siłą rzeczy orientacyjne i mogą wystąpić pomyłki sięgające nawet kilku godzin.

Istnieje kilka sposobów rozwiązania powyższej niezgodności i są one w różnym stopniu przekonujące. Przewrotnie rozpocznę jednak od tych sposobów, które mnie akurat najmniej przekonują (choć być może jest to tylko kwestia subiektywnego odczucia). Jeden z takich sposobów odwołuje się do pewnych manuskryptów zawierających określenie „godzina trzecia” we fragmencie J 19,14. Taka lekcja w tych manuskryptach jest oczywiście zgodna z Mk 15,25. Wspomniane manuskrypty to: α^c (drugi korektor), Ds, L, Δ , oraz I 844. Warto dodać, że istnieją też takie manuskrypty z fragmentem Mk 15,25, w których znajdujemy „godzinę szóstą”, co jest z kolei w zgodzie z przyjętą lekcją z J 19,14. Manuskrypty te to: α^b , 478, syrhm, eth. Ci, którzy opowiadają się za uzgodnieniem J 19,14 i Mk 15,25 przez odwołanie się do nietypowych manuskryptów wskazują, że greckie litery gamma ($\Gamma = 3$) i digamma ($\Phi = 6$), używane na oznaczenie godzin, są do siebie bardzo podobne, stąd mogło tu dojść do pomyłki kopistów. Jest to prawdą i aby się o tym przekonać wystarczy choćby spojrzeć na papirus Berolinensis 8279 z 42 roku n.e. W tym właśnie papirusie widać litery gamma i digamma, które są użyte jako cyfry i są niemal identyczne pod względem kształtu. Jedyna różnica między nimi jest taka, że digamma posiada drobny haczyk u swej podstawy, co oczywiście mogło jak najbardziej umknąć kopiście.

Jak wspomniałem, nie jestem jednak zwolennikiem rozwiązania odwołującego się do błędów kopistów w tym akurat miejscu. Być może dlatego, że to rozwiązanie wydaje mi się zbyt łatwe i zniechęca do poszukiwania innych rozwiązań. Te zaś jak najbardziej istnieją i są jeszcze bardziej przekonujące niż wyżej omówione rozwiązanie. Ponownie zaznaczam jednak, że być może rzeczywiście doszło tu do pomyłki kopistów i jest to całkiem realne. W tym momencie zupełnie bez znaczenia jest więc moja niechęć w stosunku do akurat tego rozwiązania i czytelników nakłaniam do tego aby nie sugerowali się moją subiektywną opinią w tym miejscu.

Kolejna próba rozwiązania powyższej domniemanej sprzeczności jest oparta na spostrzeżeniu, że istniały różne sposoby odmierzania czasu dobowego w starożytności, które były ze sobą niezgodne. Żyjący w czasach Jezusa Pliniusz Starszy pisał, że Babilończycy liczą dobę od wschodów Słońca, Ateńczycy od zachodów Słońca, pospolici ludzie od świtu do zmierzchu, zaś rzymscy kapłani, urzędnicy i Egipcjanie mierzą dobę od północy do północy (Pliniusz Starszy, *Historia Naturalna*, 2.77 [188]). Poświadczał to Marek Terencjusz Warron, inny pisarz żyjący mniej więcej w tym czasie, który w swym zaginionym dziele *Antiquitates rerum humanarum* (zachowały się pewne nawiązania do tego dzieła) omawiał różne koncepcje obliczania początku dnia. Wskazuje się, że Jan Ewangelista mógł w przeciwieństwie do Ewangelisty Marka posługiwać się rzymskim sposobem liczenia czasu, który był znany w Azji Mniejszej, czyli na tym właśnie

O której godzinie ukrzyżowano Jezusa?

obszarze na którym ten Ewangelista prowadził działalność. Istnieją też inne poświadczenia tego, że w starożytności Rzymianie liczyli czas od północy do północy. Bardzo wymowne jest choćby pytanie jakie zadawał Plutarch żyjący w I wieku: „dlaczego [Rzymianie] liczą początek dnia od północy?” (Plutarch, *Pytania*, 84). Makrobiusz, inny rzymski pisarz, który również powoływał się na wspomnianego wyżej Warrona, dodawał: „Mówi się, że ludzie urodzeni w ciągu 24 godzin, które biegną od północy do północy, urodzili się w jednym dniu” (Makrobiusz, *Saturnalia*, 1.3.2).

U Ewangelisty Jana rzeczywiście możemy znaleźć ślady tego, że liczył on czas dobowy na sposób rzymski, od północy do północy, czyli inaczej niż w świecie semickim gdzie kolejny dzień zaczynał się o zmierzchu. W J 20,19 czytamy mianowicie, że Apostołowie zebrali się „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia”. W paralelnym tekście u Ewangelisty Łukasza biegnie już nowy dzień, podczas gdy u Ewangelisty Jana wciąż jeszcze trwa pierwszy dzień tygodnia - wieczór. Są też inne miejsca w czwartej Ewangelii, które zdają się wskazywać, że liczy ona czas dobowy zgodnie z metodą rzymską (por. J 1,39; 4,6.52). Nawet Ewangelie synoptyczne zdają się niekiedy liczyć czas w ten sposób (por. Mt 27,19).

Tak więc to drugi sposób przy pomocy którego możemy uzgodnić inną godzinę przybicia Jezusa do krzyża u Marka niż u Jana. Różne godziny tego wydarzenia u tych Ewangelistów mogą jak najbardziej wynikać z odmiennego sposobu liczenia czasu dobowego.

Istnieje jeszcze jeden sposób przy pomocy którego można uzgodnić różnicę w godzinach ukrzyżowania Jezusa u Ewangelistów Marka i Jana. Osobiście uważam ten sposób za najbardziej przekonujący. A mianowicie należy odnotować, że przeciętny człowiek w starożytności, nie mający przy sobie zegarka, nie odmierzał czasu na sekundy, minuty, czy godziny, gdyż było to zwyczajnie niemożliwe. Musiał on więc siłą rzeczy operować na aproksymacjach trzygodzinnych. Z tego punktu widzenia nie byłoby więc pomyłki gdyby ktoś o godzinie dziewiątej rano uznał, że jest „około południa”. Tym samym nie ma żadnej sprzeczności między tekstami z Mk 15,25 i J 19,14, które stwierdzają, że Jezus został ukrzyżowany o godzinie trzeciej lub około szóstej. Ewangelista Marek stwierdzając, że Jezus został ukrzyżowany o trzeciej miał na myśli po prostu czas między naszą współczesną dziewiątą a południem (patrz też przypis w *Biblii Tysiąclecia* do Mk 15,25). Jest to jak najbardziej zgodne z J 19,14, gdzie czytamy, że Jezus został ukrzyżowany około szóstej, czyli licząc wedle naszej współczesnej rachuby czasu - około południa (pod warunkiem jednak, że nie zakładamy rozwiązania poprzedniego, zgodnie z którym Jan liczył czas dobowy na sposób rzymski, czyli od północy).

Tak więc istnieją co najmniej trzy niezłe sposoby na uzgodnienie pozornej rozbieżności u Ewangelistów w kwestii godziny ukrzyżowania Jezusa. W rzeczywistości jest więcej metod uzgadniania niż trzy w tej kwestii, zdecydowałem się jednak w ramach pewnego skrótowego omówienia wybrać akurat te metody, które wydały mi się stosunkowo najbardziej przekonujące.

Jan Lewandowski, lipiec 2017

Author: Jan Lewandowski

<http://lewandowski.apologetyka.info/article/1024/>